

Sygn. akt VI Ka 59/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Beata Tymoszów (spr.)

SO Remigiusz Pawłowski

Protokolant protokola sądowy - stażysta Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 8 sierpnia 2016 r.

sprawy S. A. syna M. i T. ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art.11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 14 października 2015 r. sygn. akt II K 42/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa; zwalnia oskarżyciela posiłkowego A. A. od ponoszenia opłaty za II instancję; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 516,60 zł obejmującą zwrot kosztów zastępstwa prawnego udzielonego z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym oraz podatek od towarów i usług.

SSO Beata Tymoszów SSO Ludmiła Tułaczko SSO Remigiusz Pawłowski

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie wydanego w sprawie VI Ka 59/16

S. A. został oskarżony o to, że w okresie od 29 lutego 2012r. do 2 września 2018a w D. gm. J. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną W. A. oraz synem A. A. poprzez wszczynanie awantur domowych, wyzywanie słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, groził pozbawieniem życia, używał przemocy fizycznej poprzez szarpanie, uderzanie pięściami po całym ciele oraz popychanie, niszczył wyposażenie mieszkania, celował wiatrówką, a w dniu 31 sierpnia 2014r. uderzał pokrzywdzoną mopem czym spowodował obrażenia ciała w postaci: pęknięcia naskórka na czole o długości 2 cm., zadrapania na ramieniu lewym długości 4 cm, na przedramieniu prawym długości 5 cm. oraz na palcu II ręki lewej długości 1 cm., zaczerwienie i obrzęk tkanek kolana lewego, zadrapanie o długości 3 cm. na stopie, co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 października 2015r. Sąd Rejonowy w Legionowie uznał, w ramach czynu zarzucanego, S. A. za winnego tego, że w dniu w dniu 31 sierpnia 2014r. uderzając pokrzywdzoną mopem spowodował obrażenia ciała w postaci: pęknięcia naskórka na czole o długości 2 cm., zadrapania na ramieniu lewym długości 4 cm, na przedramieniu

prawym długości 5 cm. oraz na palcu II ręki lewej długości 1 cm., zacerwienie i obrzęk tkanek kolana lewego, zadrapanie o długości 3 cm. na stopie, co skutkowało naruszeniem narządów ciała lub rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, to jest popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i na tej podstawie wymierzył mu karę grzywny w liczbie 20 stawek dziennych po 20 złotych każda.

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, a podnosząc zarzuty: obrazy przepisów postępowania to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającej wpływ na treść wyroku polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonych, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku polegającym na uznaniu go za winnego jedynie popełnienia występku z art. 157 § 2 k.k., podczas gdy uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że oskarżony dopuścił się występku w kształcie opisanym aktem oskarżenia. W konkluzji skarżący ten domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku polegającą na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonych, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku polegającym na przypisaniu oskarżonemu występku z art. 157 § 2 k.k. na szkodę M. A., tym samym bezpodstawne wyeliminowanie z opisu czynu z aktu oskarżenia art. 207 § 1 k.k. popełnionego na szkodę M. A. i A. A. podczas gdy uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ocena całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu zarzucanego aktem oskarżenia.

- niesłuszne niezastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia oskarżonego w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego.

Podnosząc te zarzuty pełnomocnik wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylecie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a nadto zmianę wyroku poprzez orzeczenie środka zabezpieczającego.

Ze względu na to, że po wydaniu zaskarżonego wyroku pokrzywdzony stał się osobą pełnoletnią, Sąd Okręgowy uzyskał jego oświadczenie o popieraniu środka odwoławczego wniesionego przez pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Choć obie apelacje były bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie, poniższe rozważania poświęcone będą tylko apelacji wywiezionej przez prokuratora jako że wyłącznie ten podmiot złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego.

Trzeba zatem stwierdzić, że omawiany środek odwoławczy okazał się chybiony również dlatego, że został sporządzony wadliwie. Zgodnie z art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015r. (przed tym dniem bowiem został w niniejszej sprawie wniesiony akt oskarżenia) Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Sąd Okręgowy w składzie niniejszym wielokrotnie podkreślał, że opowiada się za tym poglądem prezentowanym w doktrynie i judykaturze, iż ze względu na gwarancyjny – dla oskarżonego – charakter cytowanego przepisu, nie może on być interpretowany rozszerzająco. Skoro zatem ustawodawca obliuguje podmiot fachowy skarżący wyrok na niekorzyść do precyzyjnego określenia nie tylko granic środka odwoławczego – co przecież następuje poprzez wskazanie zarzutu podniesionego w petitum apelacji – ale wręcz konkretnych uchybień, to nie jest rzeczą sądu

przeprowadzającego kontrolę instancyjną interpretowanie tegoż środka czy też analiza jego uzasadnienia po to, by „odkodować” rzeczywiste intencje skarżącego. Przeciwnie – obowiązkiem autora apelacji jest prawidłowe nazwanie i opisanie zarzutu stawianego kwestionowanemu rozstrzygnięciu i w jego ramach szczegółowych naruszeń, jakich miał dopuścić się sąd orzekający. Tak bowiem określone granice środka odwoławczego mają podstawowe znaczenie dla obrony oskarżonego na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

Jak już wcześniej zaznaczono, prokurator podniósł zarzuty mające za swą podstawę art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. Próżno jednak zarówno w petitum środka odwoławczego jak i jego uzasadnieniu szukać wskazania uchybień, jakie wiązałyby się z wadliwą oceną dowodów lub skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych, zaś końcowy fragment zarzutu zdaje się wskazywać na to, że skarżący w istocie negował ocenę prawnokarną zachowania oskarżonego, dokonaną przez sąd orzekający. Gdy chodzi o tę część orzeczenia, jaka dotyczy pokrzywdzonej M. A. prokurator nie pokusił się o wykazanie, jakież to jej zeznania lub zeznania jej syna zostały niewłaściwie ocenione czy pominięte przez Sąd (art. 7 i 410 k.p.k.) albo do czego sprowadzały się niewłaściwie ustalenia faktyczne (np. Oskarżony nie szarpał, nie groził pokrzywdzonej itp.). Wszelkie rozważania skarżącego w tym zakresie poświęcone są zagadnieniu rozumienia „osoby najbliższej” na gruncie art. 207 § 1 k.k., nie zaś temu, jakie było faktycznie zachowanie S. A. wobec byłej żony. Inaczej mówiąc, prokurator nie kwestionował w tej części sfery faktów (Sąd Rejonowy dał przecież w całości wiarę zeznaniom M. A.) lecz ich subsumpcję pod określony przepis prawa uznając, że błędem sądu orzekającego było uznanie, iż w ustalonych realiach sprawy M. A. nie była osobą „zależną „ od oskarżonego. W takiej jednak sytuacji powinien był stawiać zarzut obrazy prawa materialnego poprzez wadliwie ustalenie, że nie zachodzi jedno z ustawowych znamion tego typu czynu zabronionego (stosunek zależności między sprawcą a pokrzywdzonym) – czego jednak nie uczynił. Podawane w apelacji okoliczności (k. 162) zostały bowiem należycie ustalone przez sąd a quo (k. 148 i 149), a więc nie można mówić o błędzie – jako uzasadnionej podstawie odwoławczej (art. 438 pkt. 3 k.p.k.) w konsekwencji więc, jeśli podniesione w apelacji uchybienia nie wystąpiły, a samo rozstrzygnięcie nie ma charakteru rażąco niesprawiedliwego (art. 440) k.p.k. brak było podstaw do zmiany lub uchylenia wyroku. Na marginesie trzeba jeszcze wskazać, że z innych dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji wyłania się obraz niewłaściwych relacji między byłymi małżonkami A., którzy pod wpływem alkoholu czynią sobie na tle konfliktu mieszkaniowego wzajemne złośliwości, dokuczają, obrażają czy wywołują awantury.

Co się tyczy dowodów jakie miałyby świadczyć o popełnieniu występku z art. 207 § 1 k.k. na szkodę syna A. A. niezrozumiały – w kontekście dyspozycji art. 207 § 1 k.k. – jest argument prokuratora, iż o popełnieniu tego przestępstwa dowodzi to, że S. A. się nim nie zajmował, nie łożył na jego utrzymanie, co doprowadziło do wszczęcia postępowania o zmianę osoby uprawnionej do pieczy nad małoletnim. Nie wywiązywanie się właściwie z obowiązków rodzicielskich prowadzić może do ograniczenia czy pozbawienia władzy rodzicielskiej, ale nie wyczerpuje znamion przestępstwa. Wybiórcze przywołanie skarżącego, jakoby oskarżony „szarpał się z synem” jest o tyle bezskuteczne dla wykazania znęcania się oskarżonego nad pokrzywdzonym, że działa się to tylko wtedy, gdy A. A. stawał w obronie matki, przy czym na tyle nie obawiał się ojca, że był w stanie kilkukrotnie go uderzyć czy nastraszyć. Przed sądem jednak zeznawał, że wobec niego ojciec nie postępował w sposób, jaki stanowiłby realizację znamion fizyczne czy psychiczne znęcania się. Do tych argumentów analizowanych przez Sąd Rejonowy prokurator w żadnej mierze się nie ustosunkował, co zwalnia sąd odwoławczy od dalszych rozważań w tym zakresie. O tym, że istniejący konflikt był w istocie sporem między byłymi małżonkami, który pośrednio, z uwagi na wspólne zamieszkiwanie, dotyczył A. A. dowodzi także i to, że po wyprowadzeniu się S. A. ze wspólnego domu, syn odwiedza go, utrzymuje z nim normalny kontakt.

Reasumując więc stwierdzić należy, że prokurator nie wykazał w apelacji, by wystąpiły uchybienia opisane podniesionymi zarzutami, zaś argumentacja w niej zawarta nie zasługiwała na uwzględnienie. Z tych przyczyn Przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k. tenże wyrok należało utrzymać w mocy.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Beata Tymoszków SSO Remigiusz Pawłowski